

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 10 STYCZNIA 1949 R.

Nr. 9 (569)

RUCH LUDOWY DOJRZEWA
DO ZJEDNOCZENIA str. 2

NOWY UKŁAD ZBIOROWY PO
LEPSZY WARUNKI BYTU I
PODNIESIE WYDAJNOŚĆ PRA-
CY STOCZNIOWCÓW str. 2

UROCZYSTE OTWARCIĘ „DO-
MU MARYNARZA” W GDYNI
str. 2

„SERCE SOŁDKA” maszyna pierwszego rudowęglowca przekazana Stoczni Gdańskiej Wielka uroczystość w hucie „Zgoda” w Katowicach

W dniu wczorajszym odbyła się w hucie „Zgoda” w Katowicach uroczystość uruchomienia i przekazania przedstawicielom Stoczni Gdańskiej pierwszej wybudowanej w Polsce parowej maszyny okrętowej.

Maszyna została nazwana przez robotników „Sercem Sodka” na cześć przodownika pracy Stoczni Gdańskiej, którego imię widnieje na burcie pierwszego polskiego rudowęglowca. Maszyna jest bowiem dlatego statku przeznaczona.

Na uroczystości przemówił Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR huty „Zgoda”, który, przekazując delegacji stoczniowców maszynę okrętową, podkreślił wysiłki całej załogi. W ramach czynu kongresowego i poza planem w ciągu 7 miesięcy wykonana została ta maszyna, a najlepsze zakłady metalowe przed wojną zużywały na budowę takich maszyn co najmniej 2 lata. „Szczególnie jestem — powiedział — że w imieniu całej naszej ofiarnej załogi oddałem dziś moją robotnikom Stoczni Gdańskiej i marynarzom polskim „Serce Sodka” — pierwszą polską maszynę okrętową”.

Kapitulacja Tien - Tsinu Likwidacja resztek okrojonej armii Kuomintangowskiej pod Suczou

LONDYN. PAP. Agencja Reutersa donosi, że w sobotę wieczorem delegacja władz miejskich Tien-Tsinu i przedstawiciel wojsk kuomintangowskich udali się do kwatery Chińskich Wojsk Ludo-

wych pod Tien-Tsinem w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie kapitulacji miasta.

Pod Nankinem Wojska Ludowe zdobyły miejscowość Wang-Czyao, znajdującą się

nad północnym brzegiem rzeki Yang-Tse-Kiang.

Na południu od twierdzy Suczou Wojska Ludowe w dalszym ciągu likwidują resztki okrojonej armii Kuomintangu, stawiające jeszcze opór. Znaczna część okrojonych żołnierzy — mimo terroru stosowanego przez dowództwo — zdołała przejść na stronę Wojsk Ludowych.

W Nankinie powtarzają się uporezywe pogłoski, że generał kuomintangowski Pai wycofuje swe wojska z terenów, położonych na północ od

rzeki Yang-Tse-Kiang, zamierzając skierować je do prowincji Kiang-Si (Chiny Południowej).

Państwo dba o pracę rybaka i o zwiększenie jej wydajności Oświadczenie wiceministra żeglugi Dr. Feliksa Widy-Wirskiego

W dniu 8 stycznia br. Wiceminister Żeglugi Dr. Feliks Widy-Wirski przyjął delegację Zjednoczenia Rybaków Morskich R. P. w osobach Wiceprezesa Zarządu Głównego ob. Edmunda Michalika oraz sekretarza generalnego, zarządcę reprezentanta Oddziału Zw. Zawodowego Rybaków Morskich ob. Wiesława Komornickiego.

Wiceminister Dr. Widy-Wirski oświadczył delegacji, że wszelkie zarządzenia opracowywane obecnie w Ministerstwie Żeglugi są rozpatrywane pod kątem widzenia ochrony interesów rybaków pracujących oraz, że celem wy-

mienionych zarządzeń jest wzmożenie wydajności rybołówstwa morskiego przez nadanie tej gałęzi gospodarki narodowej lepszych form organizacyjnych.

Ministerstwo Żeglugi nie zamierza wprowadzić w sposób mechaniczny jakichkolwiek form, któreby naruszały prawa rybaków będących posiadaczami prywatnych kutrów. Będą oni mieli pełną swobodę wybierania między pracą zespołową, a pracą indywidualną.

Odnosnie użytkowników kutrów państwowych rybaków zatrudnionych i mających z tego powodu trudności Ministerstwo uważa za celowe zmniejszenie ciężaru opłat i zwiększenie wydajności przez spódielczelne użytkowanie tych kutrów.

Plotki na temat zamierzonego jakoby wprowadzenia miesięcznego wynagrodzenia dla rybaków są absurdalne. Ministerstwo Żeglugi stoi na stanowisku, że twarde wysiłki i niebezpieczna praca rybaka morskiego, muszą być odpowiednio wynagradzane. Doświadczanie dotychczasowe part rybactkich zdało egzamin. Zasada ta będzie przestrzegana również w przyszłości.

Wiceminister Dr. Widy-Wirski oświadczył ponadto, że od czasu masówki rybackiej, która odbyła się w dniu 11 grudnia ub. roku w Gdyni, sytuacja nie uległa zmianie. Wypowiedziane wówczas przez niego słowa, zwłaszcza o zasadzie dobrowolności wyboru przez rybaków formy pracy, są nadal aktualne w całej pełni.

Kierując więc na Wybrzeżu plotki niepokojące rybaków uważa należy za jedno z ogniw dywersji, zmierzającej do złamania pomyślnego rozwoju rybołówstwa morskiego.

Ogólnopolski Zjazd Literatów w Szczecinie

SZCZECIN PAP. W dniach od 21 do 23 bm. odbędzie się w Szczecinie ogólnopolski zjazd Związku Zaw. Literatów. Na zjazd przybędzie ok. 60 delegatów Związku z całego kraju. W zjeździe wezmą udział delegaci z zagranicy.

W ramach zjazdu nastąpi uroczyste otwarcie Teatru Polskiego w Szczecinie pod dyktando J. Sawana. Na inaugurację wystawiona będzie sztuka „Wiele hałasu o nic” — Szekspira.

18 ZAKŁADÓW PRZEM. CHEMICZNEGO nagrodzonych przez ministra Przemysłu i Handlu

KATOWICE (PAP). W związku z przedterminowym wykonaniem planu oraz realizacją zobowiązań kongresowych, minister Przemysłu i Handlu, Hilary Mine, wyróżnił 18 zakładów, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego.

Trzy spośród nagrodzonych wytwórni przyspieszyły wykonanie planu więcej niż o 3 miesiące. Są to: Zjednoczone Fabryki „Silesia”, które wykonały roczny plan produkcji już 20 sierpnia 1948 r., Wytwórnia Nr 3 „Plania” (14 września) i Wytwórnia Nr 1 „Knu-rów”.

Trzy miesiące przed terminem wykonały plan: Fabryka Chemiczna „Azot”, Wytwórnia Nr 1 i Wytwórnia Nr 6.

Przyspieszenie wykonania planu państwowego i wydania nadprodukcji przysporzyły krajowi tysiące ton różnych niezbędnych

artykułów chemicznych i pozwoliły w dużym stopniu zwiększyć eksport.

SETNA WRĘBÓWKA wykonana przez polskich konstruktorów

KATOWICE (PAP). Fabryka Maszyn na Śląsku zameldowała o wyprodukowaniu setnej wrębówki, precyzyjnej maszyny górniczej, usprawniającej i ułatwiającej wydobycie węgla.

Do produkcji wrębówek po raz pierwszy w Polsce przystąpiono przed dwoma laty. Do tego czasu maszyny te sprowadzano wyłącznie z zagranicy.

Polskie wrębówki elektryczne w nieczym nie ustępują wrębówkom zagranicznym tego typu, a przeciwnie — pod niektórymi względami nawet je przewyższają. Najlepszym tego dowodem są napływające już z zagranicy zamówienia na nasze wrębówki. Niezależnie od dotychczas wyprodukowanych wrębówek, konstrukto-

rzy polscy skonstruowali już nowy typ wrębówki o zwiększonej mocy.

Uruchomienie NOWEJ WAŻNEJ LINII KOLEJOWEJ Tomaszów Mazowiecki - Radom

ŁÓDŹ (PAP). Na stacji Inowódz odbyła się uroczystość otwarcia ostatniego odcinka linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom, pierwszej w Polsce nowo wybudowanej po wojnie. Linia ta, stanowiąca część magistrali, która łączy Dolny Śląsk z województwem lubelskim, posiada wielkie znaczenie gospodarcze i skracając trasę daje przy przewidywanym ruchu około 130 milionów zł oszczędności rocznie. Trasa tej linii przebiega przez tereny gęsto zaludnione i wykazujące wysokie możliwości rozwoju, lecz pozbawione dotychczas dogodnej komunikacji. Tereny te uzyskały obecnie realną możliwość planowanego uprzemysłowienia.

W uroczystości wzięli udział minister komunikacji Jan Rabinowski w towarzystwie licznych wyższych urzędników Ministerstwa, Szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. — Kazimierz Miś, dyrektorzy okręgowych dyrekcji kolejowych w Łodzi i Lublinie Bader i Kazimierski, wojewodowie Łódzki — Szymanek i kielecki — Wiślicz, oraz przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, samorządu i organizacji społecznych. Na uroczystość przybyli bardzo licznie mieszkańcy miejscowości, położonych w okolicy nowej linii kolejowej.

Linia Tomaszów Mazowiecki — Radom o długości około 90 km. zaplanowana była w roku 1945 z terminem ukończenia robót w połowie 1949 r. W grudniu roku ubiegłego uruchomiony został pierwszy odcinek linii Tomaszów Mazowiecki — Drzewica o długości 35 km, a termin zakończenia budowy wyznaczono na wiosnę 1949 r.

W odpowiedzi na apel górników kopalni Zabrze-Wschód robotnicy i kierownictwo techniczne budowy uchwalił jednak skrócić ten termin. Obietnica ta została dotrzymana.

PROTEST IZRAELA przeciwko ruchom wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie

TEL AVIV (PAP). Podano do wiadomości, że rząd Izraela skierował na ręce przedstawiciela ONZ w Palestynie ostry protest przeciwko ruchom wojsk brytyjskich w Transjordanii. Protest pozostaje w związku z wyładowaniem wojsk brytyjskich na porcie Transjordanii — Akaba.

Rząd Izraela domaga się, aby dr Bunche wysłał obserwatorów do Akaby dla sprawdzenia, czy

wojska brytyjskie nie naruszają granic Izraela.

WIELKA BRYTANIA RÓWNIEŻ... PROTESTUJE
NOWY JORK (PAP). Delegacja brytyjska w Lake Success wręczyła przedstawicielowi delegacji Izraela przy ONZ oficjalny protest rządu brytyjskiego w związku ze straceniem samolotów brytyjskich przez myśliwce Izraela.

Z uwagi na to, że protest brytyjski adresowany jest do „władz żydowskich w Palestynie”, a nie do rządu Izraela, delegacja Izraela zakomunikowała, że nie przekazuje tekstu protestu swemu rządowi.

Protest brytyjski został wręczony przedstawicielowi ministerstwa spraw zagranicznych Izraela.

Na modłę hitlerowską organizuje rząd U. S. A. proces komunistyczny

NOWY JORK PAP. Obroncy 12 przywódców Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych, których proces ma się rozpocząć w Nowym Jorku dnia 17 stycznia, zwrócili się z petycją do sądu najwyższego USA żądając unieważnienia aktu oskarżenia. Obroncy opierają swe żądania na tym, że ława przysięgłych, która przygotowała akt oskar-

ela przez urzędnika brytyjskiego w Haifie.

EWAKUACJA OBYWATELI BRYTYJSKICH Z TERENÓW IZRAELA

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że obywatele brytyjscy mają być ewakuowani z terytorium państwa Izrael.

Amerykanie dobrze zarabiają na „pomocy Włochom”

Wielki skandal we włoskim Ministerstwie Komunikacji
RZYM (PAP). Prasa demokratyczna donosi o ujawnieniu wielkiego skandalu we włoskim Ministerstwie Komunikacji. Rząd włoski zakupił mianowicie w Stanach

Zjednoczonych w ramach planu Marshalla pół miliona podkładów kolejowych, płaćąc 3.700 lirów za sztukę. Te same podkłady kolejowe we Włoszech kosztują 1.440 lirów za sztukę. Tak więc rząd włoski przepłacił 1.130 milionów lirów za towary, które mógł zakupić bez trudu na rynku wewnętrznym, popierając przemysł włoski i dając zatrudnienie tysiącom robotników włoskich.

Konsulat Finlandii w Szczecinie

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił w dniu 8 bm. exequatur p. Santeri Jacobsson, jako konsulowi Finlandii w Szczecinie.

Minister Mine dziękuje pracownikom Przem. Naftowego za przedterminowe wykonanie planu

KRAKÓW. PAP. Minister Przemysłu i Handlu Hilary Mine nadesłał do Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego w Krakowie depezę, w

której dziękuje za przedterminowe wykonanie planu za rok 1948 kierownictwu i wszystkim pracownikom wyróżniających się zakładów.

Proces speakera „audycji polskich” radia berlińskiego

WARSZAWA PAP. Z końcem stycznia br. odbędzie się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu proces przeciwko Marianowi Szturmowi. Wyżej wymienionemu zarzaca się, iż po wpisaniu się na niemiecką listę narodowościową pełnił początkowo służbę w Sicherheitskommando w Krakowie, po czym w r. 1943 przyjął od niemieckiego urzędu propagandy w Berlinie funk-

cję speakera propagandowych audycji, nadawanych w języku polskim przez radio berlińskie. Kiedy po przejściu pomyślnie próby głosu Szturm zgłosił się do tzw. redakcji polskiej radia berlińskiego, która mieściła się w pobliżu stadionu olimpijskiego, włączony został do zespołu tej redakcji, który stanowili: niejaki Vutenberg — volksdeutsch, rzekomy oficer lotnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii oraz Ukrainka — Maria Racławicka.

Do obowiązków oskarżonego należało nagrywanie na płytę lub taśmę dźwiękową propagandowych artykułów, redagowanych przez wymieniony zespół redakcyjny, które były później nadawane przez radio berlińskie w ramach 10-minutowych audycji.

Nowy poseł Szwajcarii w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 8 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Warszawie p. Gaston Jaccard złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

POLITYKA USA wykonaniem testamentu Hitlera Dziekan Johnson o amerykańskich podżegaczach wojennych

LONDYN (PAP). W Londynie odbyło się zebranie publiczne, zwołane w celu uczczenia 19-tej rocznicy założenia dziennika „Daily Worker”.

Głównym punktem programu było przemówienie dziekana katedry Canterbury dr Hewlett Johnsona. Było to jego pierwsze wystąpienie publiczne po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie w czasie parotygodniowego pobytu prowadził niestrudzoną kampanię za sprawą pokoju. W przemówieniu swoim dr Johnson stwierdził, że „Stany Zjednoczone, prowadząc swą obecną politykę, wykonują ostatnią wolę Hitlera. Hitler i jego generałowie nakreślił przed śmiercią plany, które wpadły w ręce Ameryka-

nów. Prezydent Roosevelt wyjawiał ich treść. Niemcy zamierzali prowadzić wspólną z amerykańskim kapitalizmem politykę i odnowić w Niemczech panowanie monopolu kapitalistycznych. Obecnie — stwierdza dr Johnson — rząd USA przeprowadza dokładnie ten program. Kapitalizm a-

merykański stał się obecnie wykonawcą testamentu Hitlera, ale ludność Ameryki pragnie pokoju. Głównymi podżegaczami wojennymi są amerykańscy przywódcy wojskowi i magnaci finansowi. Stanowią oni liczącą jedynie 1/10 klasy rządzącej w Ameryce.

„Bunt” lorda Baeverbrook

LONDYN (PAP). Brytyjski magnat prasowy Lord Beaverbrook „zbuntował się” przeciwko oficjalnej polityce partii konserwatywnej. Jeden z jego własnych dzienników „Evening Standard” donosi, że Lord Beaverbrook poinformował przedstawicieli partii konserwatywnej swego okręgu,

że nie jest już konserwatystą i odmawia płacenia składek. Lord Beaverbrook, który już przed wojną manifestował swe „niezależne” poglądy, po wojnie przeciwstawił się zbytniemu uzależnieniu Wielkiej Brytanii od pomocy gospodarczej USA.

NOWY UKŁAD ZBIOROWY

polepszy warunki bytu i podniesie wydajność pracy stoczniowców

Nowy układ zbiorowy w przemyśle stoczniowym, jak to już wykazał w swym wywiadzie zamieszczonym w „Głosie Wybrzeża” tow. Mydlarz, daje robotnikom szereg istotnych korzyści, z których najważniejszymi są: ogólna podwyżka płac, dodatkowe wynagrodzenie za pracę w ciężkich warunkach i możliwość sprawowania kontroli nad właściwym zużyciwaniem funduszy socjalnych. Nie chcąc wracać do szczegółów, podanych przez tow. Mydlarza, wskażę tylko na pewne dalsze momenty, które również posiadają dużą wagę.

Obliczenie zarobków według nowego układu będzie miało jasną i zrozumiałą dla każdego robotnika konstrukcję, umożliwi mu dokładne kontrolowanie, czy nie został przypadkiem pokrzywdzony.

Fakty tego rodzaju, jak znany wypadek na węgowni, kiedy brygadier przywłaszczył sobie pewną ilość przepracowanych przez robotników godzin, i w rezultacie miał więcej godzin, aniżeli cała brygada, z którą pracował — nie mogą się już obecnie powtórzyć.

Nowy układ wywrze, niewątpliwie, wysoce pozytywny wpływ na rozwój współzawodnictwa pracy.

Dotychczas premie były obliczane od zasadniczych zarobków, wynoszących w najniższej grupie 13,50 zł, a w najwyższej — 36 zł. Obecnie podstawą obliczeń będą płace, wynoszące w najniższej grupie 25 zł, a w najwyższej — 84 zł.

W ten sposób premiowanie wydajności pracy robotnika będzie sprawliwsze. Poza tym nowy układ da jasny obraz, kto

z robotników wykazuje dobre wyniki w pracy i ułatwi przeniesienie go do wyższej grupy płac. Ma to szczególne znaczenie dla grup najniższych, otwierając przed nimi drogę awansu.

Istotną rzeczą jest również, że nowy układ umożliwi uporządkowanie norm. Dotychczas w różnych oddziałach za tę samą pracę stosowano różne normy. Obecnie stosowane będą ściśle określone normy techniczne, obowiązujące we wszystkich oddziałach.

Wspomnieć należy także o sprawie ubrań roboczych i ochronnych, których przydział został obecnie uregulowany. W dawnej umowie były co do tego niejasności, dzięki czemu przydział ubrań niejednokrotnie ulegał znacznemu opóźnieniu. Tak np. w roku ubiegłym zamiast w czerwcu, względnie lipcu, robotnicy otrzymali ubrania dopiero w grudniu.

Rzecz jasna, postanowienia nowego układu muszą być dobrze znane wszystkim robotnikom i muszą być przez nich zrozumiane.

Akcję wyjaśniającą podejmą nasze organizacje partyjne, prowadząc ją na wszystkich oddziałach. W tym celu zwoływać będziemy specjalne zebrania załóg oddziałowych i wyjaśniać im znaczenie, treść i sens układu. Ułatwi to zarazem kontrolę, czy układ został należycie wprowadzony w życie.

Poprzez koła partyjne odbywać będziemy natądy wytwórcze wydziałowe i oddziałowe, na których szczególny nacisk położymy na zaznajomienie robotników z

nowym układem. Będziemy również w stałym kontakcie z oddziałowymi komisjami współzawodnictwa pracy, rozpracowując sprawę współzawodnictwa na podstawie nowego regulaminu i z uwzględnieniem oszczędności materiałowych.

Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że zrozumienie nowego układu zbiorowego przez ogół stoczniowców, uświadomienie ich o korzyściach, które z niego płyną, zapewnienie zbiorowej kontroli należytego jego wykonania — jest obowiązkiem, spoczywającym na naszych organizacjach partyjnych.

Zadaniu temu poświęcimy największą uwagę, gdyż wiemy, że od jasności w obliczaniu płac, od uporządkowania norm itd., zależy w dużej mierze rozwój naszego budownictwa okrętowego i polepszenie warunków bytu ogółu stoczniowców. Organizacje PZPR spełnią to zadanie w oparciu o swą masę członkowską w ścisłej współpracy z robotnikami bezpartyjnymi.

TADEUSZ MAJSTER
Sekretarz Kom. Zakł. PZPR
Stocznia Gdańska.



Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej zorganizowała wiec „W obronie pokoju” — na którym przemawiali Harry Wallace (I od lewej), Hawlett Johnson (dziekan Canterbury), William H. Nelish oraz śpiewak amerykański Paul Robeson

Ruch ludowy dojrzeva do zjednoczenia

Dwudniowe obrady Komisji Współdziałania SL i PSL woj. gdańskiego

W dniu 8 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady wojewódzkiej konferencji Powiatowych Komisji Współdziałania Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego z terenu woj. gdańskiego.

Obradom przewodniczył ob. poseł Chaba — Wiceprzewodniczący Woj. Zarz. SL, następnego dnia zaś ob. Płoński — Przew. Woj. Zarz. PSL. W konferencji wzięli udział przedstawiciele naczelnych Komitetów Wykonawczych obu stronnictw: z ramienia SL ob. poseł Kołodziejczyk i ob. Kilian, z ramienia PSL — ob. poseł Dębski i ob. Niecko oraz członkowie powiatowych Komisji Współdziałania w składzie 3-ch członków SL i 3-ch członków PSL z każdego powiatu.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był omówieniu zagadnień politycznych i ideologicznych. Ob. Kilian, delegat NKW SL, wygłosił referat pt. „Ruch ludowy wczoraj i dziś”. Prelegent omówił krótko historię ruchu ludowego w Polsce, podkreślając fakty walk chłopstwa polskiego z uciskiem i wyziskiem obszarników oraz faszystowskich rządów sanacyjnych, przy czym wskazał momenty rozbicia się we wspólnej walce jeszcze przed wojną i wzmacnianie się w czasie wojny sojuszu robotniczo-chłopskiego. Następnie szerzej przedstawił historię ruchu ludowego w Polsce w okresie demokracji ludowej, zdradę i rozbięcie stronnictwa przez Mikołajczyka, jego kompromitację i ostateczną klęskę, podkreślając przodującą rolę, jaką odegrała klasa robotnicza w zwycięstwie radykalnego kierunku w ruchu ludowym.

Osiągnięte zwycięstwo i całkowita jedność ideologiczna obu stronnictw, oraz wypływająca stąd ścisła współpraca w oparciu o umowę podpisaną przez Władze Naczelne 10 maja 1948 r. sprawia, że ruch ludowy w Polsce stoi przed bliską już perspektywą pełnego zjednoczenia organizacyjnego.

Następnym referentem był delegat NKW PSL, ob. pos. Dębski, który omówił zagadnienie przebudowy ustroju rolnego w nowej Polsce. Wyższy stopień rozwoju wiąże się z przebudową struktury gospodarczej wsi, z jej przejściem na tory gospodarki społecznej.

Proces to wprawdzie długotrwały, łączący się z przeobrażeniem psychiki chłopca, z rozwojem przemysłu i zaopatrzeniem wsi w dostateczną ilość maszyn rolniczych, ale zjednoczony ruch ludowy potrafi przy pomocy klas

sy robotniczej zadanie to zrealizować i przy zachowaniu całkowitej dobrobytu.

Następny dzień obrad poświęcony był zagadnieniom organizacyjnym.

Referat ogólny — organizacyjny wygłosił delegat NKW SL ob. pos. Kołodziejczyk, a następnie ob. Niecko, delegat NKW PSL, omówił metody i formy współdziałania obu stronnictw.

Zarówno referaty ideologiczne jak i organizacyjne wywołały żywą dyskusję. Szczególnie ciekawa była wypowiedź ob. Stanisławka z pow. tczewskiego, który zabrał głos o położeniu chłopca polskiego przed wojną, jego obecną sytuację, wyjątkowo trafnie uchwycił przejawy toczącej się na wsi walki klasowej i przedstawił wyższość uspołecznionej gospodarki rolnej nad zacoowaną gospodarką indywidualną.

Ob. wicewoj. Podhorski wskazał cały szereg faktów na podstawie których można słusznie wnioskować, że woj. gdańskie w walce o aktywność wsi ma za sobą poważny dorobek. Świadczy o tym m. in. zrealizowanie podatku gruntowego i FOR-u w 100% już w dniu 6 grudnia. Ogniewanie przez spółdzielczość skupu zboża ukróciło działalność spekulantów.

Obecnie palącym problemem

jest uregulowanie rynku mięsnego — przez zrealizowanie regulowanej ceny na żywiec, popieranie hodowli trzody chlewnej w drodze przydziału paszy i paszy na warunkach kredytowych i zastosowanie dodatkowych ulg podatkowych dla biednych chłopów — hodowców trzody chlewnej.

Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej powinny ująć kontraktowanie całej produkcji rolniczej, a przede wszystkim zboża i trzody.

Istnieje również potrzeba powołania do życia komitetów, składających się z biednych i średnio rolnych chłopów, któreby kontrolowały działalność spółdzielni, centrów rolniczych, rozwijających się coraz bardziej ośrodków maszynowych itp.

W dyskusji nad referatami organizacyjnymi przedstawiciele powiatów, zarówno SL-owcy jak i PSL-owcy, zobowiązali się do rozbudowy swych stronnictw, do nieustawiania w czujności nad czystością szeregów swych organizacji, zobowiązali się wzmocnić aktywność polityczną kobiet na wsi i z całą konsekwencją realizować zasady współdziałania obu stronnictw, w walce o izolowanie bogaczy wiejskich, o postęp, rozwój i podnoszenie świadomości politycznej i społecznej chłopca.

Usprawnić działalność aparatu handlowego

„Artykuł niniejszy ukazał się dnia 9 stycznia w organie KC PZPR „Trybunie Ludu”.

W ciągu ostatniego roku byliśmy świadkami dalszego systematycznego wzrostu spożycia wszystkich ważniejszych artykułów pierwszej potrzeby. Konsumpcja cukru, chleba i mięsa przekroczyła poziom przedwojenny. To samo odnosi się do artykułów włókienniczych i konfekcji. Nawet w dziedzinie obuwia nastąpiła w ub. r. daleko idąca poprawa.

Zakończony okres świąteczny potwierdził ten stan rzeczy w całej rozciągłości. Święta były pełne radości i dosytu.

Ten wzrost dobrobytu i spożycia mas ludowych jest przede wszystkim rezultatem nieprzerwanego wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych, szczególnie produkcji włókienniczej, spożywczej, konserwowej itp.

W dziedzinie handlu mamy poważne osiągnięcia. Sieć uspołecznionego handlu bardzo poważnie wyrosła w ciągu ostatniego roku. Ale sprawność sieci handlowej nie stoi jeszcze na poziomie rosnących potrzeb Państwa i ludności pracującej.

O niedostatecznej sprawności aparatu handlowego może świadczyć fakt chwilowych i na pewno krótkotrwałych trudności w dziedzinie sprzedaży detalicznej, jakie tu i ówdzie można było w ostatnich dniach po nowym roku zaobserwować. Z różnych miast, w tej liczbie ze Śląska Górnego, Warszawy, Łodzi i Wrocławia nadeszły wiadomości, iż w ub. tygodniu spostrzeżono w handlu brak niektórych artykułów, których produkcja całkowicie pokrywa zapotrzebowanie.

Rak ten nie ma absolutnie żadnego uzasadnienia. Czy jest np. do pomyślenia, aby we Wrocławiu zabrakło maki, skoro w tamtejszych hurtowniach leży wielotygodniowy zapas maki wszelkich gatunków? Czy można usprawiedliwić fakt, że w niektórych sklepach spółdzielczych w Warszawie czy w Łodzi sprzedawano mydło nie po cenach zniżonych, a w innych sklepach w ogóle go nie było?

Czy nie jest karygodnym niedbalstwem fakt, że nie wszędzie zostały już doręczone bony tłuszczowe, które zapewniają dawnym posiadaczom kartek kat. 1-szej możliwość nabycia niezbędnych ilości tłuszczów?

Braki te można jedynie przypisać nieudolności niektórych kierowników sieci handlowej, którzy zlekceważyli swe obowiązki i zapomnieli, że zapasy w detalu są potrzebne nie tylko na okres świąt, ale i po świątach.

Nieudolnością również, beztróskim stosunkiem do swych codziennych obowiązków można wytłumaczyć fakt, że nowe obniżone od 1 stycznia ceny na cały szereg wyrobów przemysłu państwowego nie zostały w porę zakomunikowane sieci detalicznej.

To znów spowodowało wstrzymanie na kilka dni sprzedaży tych artykułów. Przykładem może być niewystanie cennika wyrobów konfekcyjnych albo też niedokładne instrukcje co do ceny innych artykułów.

Temu stanowi rzeczy trzeba położyć kres.

Minęły święta i muszą minąć nastroje rozleniwienia świątecznego. Skończyły się także zbyt powolnie przeprowadzane doroczne remanenty. Trzeba więc, aby ludzie odpowiedzialni za należyte zaopatrzenie detalicznej sieci handlowej spełnili swój obowiązek szybkiego i ciągłego zaopatrywania sklepów w towar. Trzeba, aby we wszystkich spółdzielniach i państwowych sklepach detalicznych było dość wszelkich artykułów przemysłowych, dość margaryny, oleju, maki, kaszy, pieczywa, ziemniaków, warzyw, konserw, mydła itp. Dysponujemy przecież taką ilością tych artykułów, że możemy pokryć popyt ludności bez najmniejszych ograniczeń lub zahamowań. Potrzeba tylko więcej dbałości i starań o dostarczenie towaru w porę.

Zadaniem organizacji partyjnych jest czuwać, aby masa towarowa przeznaczona dla zaspokojenia potrzeb szerokich rzesz w porę docierała do detalicznej sieci handlowej.

A. Czarnecki.

Pod polską banderą

Polizycje statków polskich w dniu 9 bm.

Linie Pasażerskie:

M/S Batory — opuścił dnia 7 bm. port w Southampton kierując się do Nowego Jorku gdzie przybędzie dnia 15 bm. M/S Sobieski — dnia 6 bm. opuścił Cannes kierując się via Gibraltar do Halifax i Nowego Jorku. S/S Jagiello — w Genul. W następnym rejs do portów Środkowej Ameryki wypłyne dnia 10 bm.

Linia Południowo Amerykańska:

M/S Gen. Walter — dnia 8 bm. opuścił Montevideo udając się do Durban, skąd poptynie do jednego z portów Hindustanu. M/S Waryński — dnia 6 bm. opuścił Antwerpię kierując się do Rio de Janeiro, gdzie przybędzie 23 bm. S/S Pulański — dnia 5 bm. opuścił Santos, kierując się do St. Vincent, gdzie przybędzie ok. 14. S/S Kiliński — w Buenos Aires. Dnia 15 bm. wyruszy do Montevideo.

Linia Lewyńska:

M/S Lewant — w Liverpool. 10 bm. wyruszy do Manchester. M/S Stalowa Wola — w drodze z Algieru do Antwerpi, gdzie przybędzie ok. 20 bm. Następny port przeznaczenia — Gdańsk/Gdynia. M/S Morska Wola — 8 bm. opuścił Gdańsk, kierując się do Genul i Neapolu, gdzie przybędzie 20 bm. Następnie udaje się do Istambułu, Belutru i Aleksandrii. S/S Olstyn — około 25 bm. przybędzie do Aleksandrii.

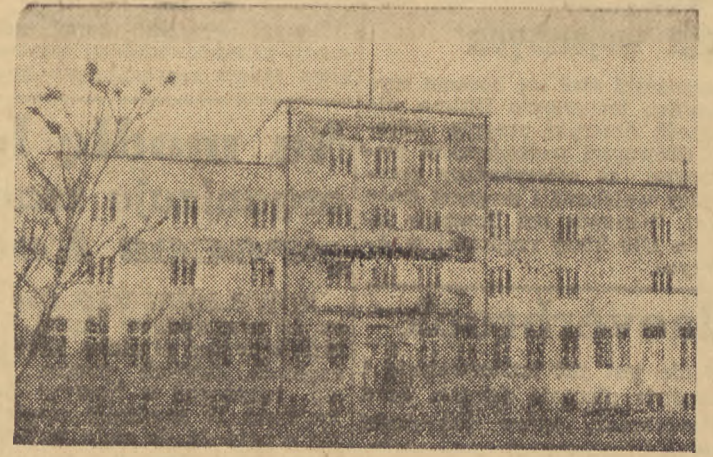
Inne linie regularne:

S/S Lublin — dnia 9 bm. zawiął do Londynu. M/S Warmia — dnia 9 bm. wyruszył z Hamburga w drogę do Hull. S/S Śląsk — 8 bm. opuścił Antwerpię, kierując się do Szczecina, gdzie przybędzie 12 bm. M/S Oksywie — w Szczecinie. Następny port przeznaczenia Gdynia.

UROCZYSTE OTWARCIE nowego „Domu Marynarza” w Gdyni

rekordy przeładunków — w portach amerykańskich 75 tys. robotników musi wal-

być dumni z nowootwartego Domu. Podobnej, tak wspaniałej placówki kraje



czy o poprawę bytu droga strajków. Marynarze polscy mogą

zagraniczne nie posiadają, chociaż niektóre z nich, jak Szwecja, wogóle nie za-

znały zniszczeń wojennych lub ucierpiał w minimalnym stopniu.

Wszystkie nasze sukcesy stały się możliwe dzięki nowemu ustroju społecznemu i planowości w gospodarce, która pozwala skoncentrować wysiłki inwestycyjne na najbardziej ważne dziedziny. To, że kroczymy od sukcesu do sukcesu zawdzięczamy istnieniu w Polsce władzy ludowej i nowej pozycji człowieka pracy, który jest współgospodarzem warsztatów.

Kończąc przemówienie wiceminister tow. Petrusiewicz złożył podziękowanie Komitetowi Opiekunческому nad Domem Marynarza i kierownikowi Domu tow. Woźniakowi, wręczając mu w imieniu Min. Żegluga w podarunku papierosnicę.

Zrezenia owocnej pracy dla polskiej floty handlowej, z okazji otwarcia tego Domu, złożyli następnie: prezes Zarządu Gł. Zw. Zaw. Transportowców tow. Oryński, przedstawiciel górników tow. Czerwinski, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gdyni tow. Sumiga, dowódca Marynarki Wojennej admirał

Steyer, słynny przodownik pracy górnik Bugdol, prezydent m. Gdyni tow. Zakrzewski oraz dyrektor ZSP tow. Inz. Gutowski.

Przemawiając w imieniu górników Śląska tow. Czerwinski złożył marynarzom meldunek o wspaniałych osiągnięciach górnictwa polskiego oraz wezwał do dalszego zacieśnienia przyjaźni i współpracy ze wszystkimi pracującymi na lądzie dla dobra całego kraju.

Poszczególne mowy, w imieniu reprezentowanych instytucji, wręczyli kierownikowi Domu Marynarza okolicznościowe podarunki. Zarząd Gł. Zw. Zaw. Transportowców ofiarował w podarunku album, górników przywieźli dwie rzeźby w węglu, przedstawiające pracę w kopalni, wykonane przez górników. Inz. Gutowski w imieniu stoczni ofiarował obraz prof. Mokwy na temat wodowania pierwszego rudowęglowca.

Po części oficjalnej zaproszeni goście, zwiedzając urządzenie nowej instytucji, mogli się przekonać o wspaniałych warunkach, jakie zostały stworzone dla marynarzy w nowym Domu. (jog)

NA uroczystość otwarcia nowego Domu Marynarza w Gdyni w dniu 9 bm. przybył z Warszawy wiceminister Petrusiewicz w towarzystwie dyrektorów departamentów gospodarki morskiej, prezes Zarz. Gł. Związku Zawodowego Transportowców tow. Oryński oraz liczni przedstawiciele władz miejscowych i instytucji gospodarczych oraz konsułow państw zagranicznych akredytowani na Wybrzeżu, z konsulem generalnym ZSRR P. Chorobrychem na czele. Jako delegaci górników polskich, którzy objeśli opiekę nad tym domem przybyli ze Śląska przedstawiciele Zw. Zawod. Górników ob. ob. Czerwinski, Stefaniak, Bugdol i Czugałowa.

O godz. 14.30 przy dźwiękach hymnu narodowego nadniesiona została na maszt flaga, która otąd wskazywać będzie marynarzom ich Dom w porcie gdynskim. Olbrzymia kotwica, ułożona przed Domem jest jakby symbolem spokojnej przystani, do której każdy marynarz może zawiać. Znajdzie on w tym domu opiekę i pomoc, rozrywkę kulturalną i odpoczynek.

Do zebranych w reprezentacyjnej sali marynarzy i zaproszonych gości, przemówił z ramienia Komitetu Opiekunческого nad Domem Marynarza kpt. portu gdynskiego Lekki, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do utworzenia nowej placówki.

Następnie zabrał głos wiceminister Żegluga tow. Petrusiewicz.

Raz po raz uruchamiamy nowe placówki i urzędnictwo, wodujemy jeden po drugim statki morskie, wyprodukowane rękami robotnika polskiego, oddajemy nowe gmachy do użytku ludzi pracy. Wielkość naszych osiągnięć jeszcze bardziej uświadomimy sobie na tle stosunków za granicą.

Każdemu naszemu sukcesowi odpowiadają fakty pogłębiania się chaosu gospodarczego w krajach kapitalistycznych. Gdysmy latem br. wysłaliśmy po raz pierwszy naszą flotyllę rybacką na połowy dalekomorskie, Anglia i Holandia przeżywały kryzysy w rybołówstwie. W naszych stoczniach budujemy statki — Anglia ogranicza produkcję tonażu. Gdy nasze porty osiągną

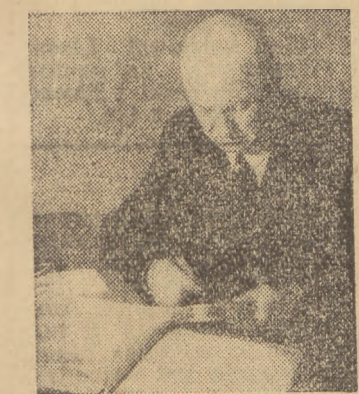
Odrywamy karty historii

W skromnym budynku przy Walech Piastowskich w Gdańsku mieści się Archiwum Państwowe, uruchomione z początkiem roku 1946.

Historia Gdańska i ziem pomorskich sięga tysiąclecia. W ciągu tego czasu nagromadziło się wiele dokumentów, mówiących o polskiej przeszłości tej ziemi i o jej łączności z Rzeczpospolitą. Większość tych dokumentów, ocalała z pożogi wojennej, zgromadzona została w Archiwum Gdańskim. W chwili obecnej Archiwum posiada przeszło 22000 różnych pozycji, umożliwiających uczonym zapoznać się z dziejami samego Gdańska i innych miast pomorskich.



Dyrektor Archiwum dr. Dragan prezentuje nam olbrzymie zbiory dokumentów z roku 1677, w którym król Jan III Sobieski nadał przywileje dla lekarza — okulisty gdańskiego Adriana Krotna.



Granice Gdańska w r. 1808 ustalił własnoręcznie podpisem Napoleon. W Archiwum pozostał widoczny na zdjęciu dokument tego aktu.



Gdańsk otrzymał wiele przywilejów od królów polskich. Stefan Batory w roku 1584 nadał dla miasta tzw. Wielki Przywilej.

Na zdjęciu ob. Elżbieta Kłosówna, pracująca w Archiwum od 30 lat przeglądająca dokument, stwierdzający władzę królów polskich w Gdańsku.

WYBRZEŻE ODCZUWA BRAK FACHOWCÓW

Szybki rozwój życia gospodarczego, odbudowa miast i portów, położonych na Wybrzeżu, powodował stały napływ ludzi poszukujących pracy. W zależności od natężenia robót prowadzonych przy odbudowie Gdańska, wzrastało i zapotrzebowanie na pracowników. Liczba wolnych miejsc w pewnych przedsiębiorstwach wzrastała, była często dwukrotnie większa od ilości poszukujących pracowników.

Poszukujący pracy — to głównie niewykwalifikowani robotnicy fizyczni i pracownicy umysłowi. Całkowite obsadzenie wolnych miejsc było niemożliwe, ponieważ potrzebni byli robotnicy obeznani z pewnymi gałęziami pracy, albo wysoko wyszkoleni.

Najbardziej chłonnym było budownictwo, do którego skierowano 25% ogólnej ilości zarejestrowanych. Na drugim miejscu stoi przemysł metalowy w którym znalazło zatrudnienie ponad 19%. Większość poszukujących fachowców kierowano do stoczni gdańskich. Do instytucji transportowych i komunikacyjnych skierowano do 15 procent.

Resztę zatrudniono w instytucjach samorządowych, spółdzielczych, oraz zakładach użyteczności publicznej.

Bardzo duża ilość miejsc pozostała dotychczas nieobsadzona z powodu braku wykwalifikowanych pracowników. W czasie letnich i jesiennych prac w polu, wiele majątków państwowych odczuwało dotkliwy brak rąk do pracy. Pomimo, że do pracy na roli nie wymagano specjalnego przygotowania fachowego, chętnych nie znajdowano.

Na terenie Gdańska odczuwało się również duży brak dobrych fachowców warsztatowych, przede wszystkim w stoczni gdańskiej i w Fabryce Obrabiarek. To samo dotyczyło i przedsiębiorstw budowlanych. Olbrzymi rozwój prac budowlanych, w związku z odbudową miasta i portu, powoduje stałe zapotrzebowanie na różnych specjalistów i techników.

Specjalną troskę wykazał Urząd Zatrudnienia przy kierowaniu pracą młodzieży. Chodził bowiem o stworzenie odpowiednich warunków szkolenia zawodowego dla młodzieży, pochodzącej przeważnie ze środowisk robotniczych i chłopskich, i poszukującej nie tylko pracy ale i nauki. Należałoby zwrócić specjalną uwagę na to zagadnienie.

Dużą pomocą w wyborze właściwego zawodu będzie stanowić Poradnia Zawodowa dla młodzieży.

Wielką bolączką jest brak odpowiedniego lokalu; wszelkie starania speliły na niczym. Z tego powodu Liga nie może rozwinąć swej działalności. W własnych dwóch pomieszczeniach odbywają się kursy, zebrania, wieczory świetlicowe itp. a na stołówkę nie ma już miejsca. Również palącą kwestią jest konieczność znalezienia pomieszczenia dla dzieci matek pracujących, które z ważnych przyczyn muszą wyjechać na kilka dni, a nie mają osób bliskich. Domy Dziecka przyjmują dzieci tylko na dłuższy okres. Ponadto do Ligi Kobiet zgłaszają się kobiety, prosząc o nocleg na dzień, lub dwa, bo nie mają pieniędzy na zatrzymanie się w hotelu. Z braku miejsca na urządzenia noclegowe nie można im przyjąć z pomocą.

Liga interesuje się również sprawą analfabetyzmu. Celem z pełnej likwidacji analfabetyzmu, w najbliższym czasie zostaną utworzone odpowiednie kursy. Sopockie koła Ligi mają również bezpłatną poradnię prawną.

Mieszkańcy powiatu tczewskiego postanowili uczcić pamięć bohaterów radzieckich, stawiając po

mnik na wspólnej mogile bohaterów w Tczewie, dokąd zostały sprowadzone proch z dotychczasowych pojedynczych mogił.

Na apel tczewskiego starosty po wiatowego wszystkie gminy przystąpiły do zbierania ofiar. Z pierwszym datkiem na ten cel pospieszyło miasto Pelplin, którego Burmistrz złożył na ręce Starosty Powiatowego kwotę 50 tysięcy zł, za nim gmina wiejska Pelplin złożyła sumę 100 tysięcy zł, deklarując dalsze ofiary. Zarząd m. Tczewa zadeklarował 100 tysięcy i urządzenie kwiatników przy pomniku. Poważne kwoty zaoferowały Zw. Zaw. szczególnie Zw. Prac. Samorządowych.

Sądzić należy, że z ofiarami pospieszą wszystkie gminy w powiecie. Całkowity koszt wykonania pomnika obliczany jest na sumę ok. 1.000.000. Pomnik jest już w końcowej fazie budowy, a odsłonięcie jego projektu się na miesiąc marzec w związku z czwartą rocznicą uwolnienia miasta Tczewa.

Władze Komitetu Pow. PZPR przewidują, że akcja scaleniowa kół oraz rejestracji członków zostanie zakończona do dnia 12. 1. 1949 r.

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Spółceństwo tczewskie stawia pomnik na cmentarzu żołnierzy radzieckich

Władze Komitetu Pow. PZPR przewidują, że akcja scaleniowa kół oraz rejestracji członków zostanie zakończona do dnia 12. 1. 1949 r.

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

DUŻE POWODZENIE sklepów tekstylnych dzięki obniżce cen wełny

Ogólna zniżka cen wynosiła ponad 30 proc. na wyroby wełniane, a szczególnie na wełny 30 i 60 procentowe, spowodowała ogromną frekwencję w sklepach państwowych i spółdzielczych.

Działy tkanin wełnianych w Państwowym Domu Towarowym w Sopocie, w sklepach Spółdzielni Spożywców w Gdańsku, a szczególnie w specjalnym sklepie wyrobów wełnianych Centrali Tekstylnej we Wrzeszczu są zapelnione przez klientów.

Takiej frekwencji nie było od chwili otwarcia sklepów Centrali Tekstylnej. Szczególnym powodzeniem cieszą się lekkie wełny na suknie damskie.

Upierzejmi sprzedawcy rozwijają sztukę po sztuce na ladzie. Naprawdę jest w czym wybierać. 80-procentowa lekka wełna damska, która kosztowała 1350 zł za metr, można obecnie nabyć za 1.100 zł, zaś cena pięknej

100-procentowej wełny spadła z 1.750 zł na 1.200 zł. Klientom, które holdują najnowszej modzie, i szją sobie długie i szerokie suknie, obecna zniżka cen pozwoli bez nadwyżnienia budżetu kupić zamiast 2,5 mtr. — 4 mtr. wełny.

Szczególnie ładne są wyroby wełny 100-procentowej na suknie damskie. Wykonaniem przypominają oryginalne flanele. Materiały na płaszcze damskie i męskie są również atrakcyjne i tanie. Tak np. 60-procentowy materiał, który kosztował 1.500 zł można nabyć obecnie za 1.300 zł. Materiały męskie z 100-procentowej wełny w gatunku 2, 3 i 4, znacznie stanęły.

Nie więc dziwnego, że dobrze zaopatrzony dział materiałów męskich jest również przepelniony.

Kupujący mają duży wybór również w dziale pleców i chust wełnianych. I tu ceny spadły o 20 — 30 procent. (d)

Akcja scaleniowa kół PZPR

w pow. kwidzińskim

Z dniem 6 bm. Komitet Pow. PZPR w Kwidzynie przystąpił do akcji scaleniowej kół gromadzkich b. PPR i b. PPS. Jednocześnie prowadzi się rejestrację członków Partii. Do każdej gminy delegowany jest pełnomocnik do przeprowadzenia rejestracji członków, a do każdej gromady prezydent, których zadaniem jest wygłoszenie referatu politycznego oraz przeprowadzenie wyborów władz połączonych kół.

Władze Komitetu Pow. PZPR przewidują, że akcja scaleniowa kół oraz rejestracji członków zostanie zakończona do dnia 12. 1. 1949 r.

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Do akcji scaleniowej oraz rejestracji zostało zmobilizowanych ok. 50 najaktywniejszych członków partii. (per)

Teatry

Teatr Wleki „Wybrzeże” w Gdańsku-Wrzeszczu, 10 stycznia br. o godz. 19.30 — „Klub kawalerów” Bałuckiego po raz ostatni.

Teatr Dramatyczny — Gdynia, 10. stycznia br. o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” A. Fredry.

Teatr Kameralny — Sopot — nieczynny.

Kina

Koszałka — „Polonia” — Przygoda na wakacjach, dow. dla młod.

Blagard — „Bałtyk” — Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu. dow. dla młod.

Starogard — „Polonia” — W cieniu podziemia, od lat 18.

Koscielna — „Bałtyk” — Iwan Grozny

Kartuz — „Kaszub” — Myszy i ludzie, od lat 15.

Puck — „Mewa” — Curie Skłodowska, od lat 14.

Nowy Staw — „Tęcza” — Włeczna Ewa, od lat 15.

Ślupsk — „Polonia” — Wesoły sublokator — dow. od lat 14.

Lębork — „Fregata” — Słońce wschodzi.

Wejherowo — „Swift” — Zakazane piosenki.

Tczew — „Wisła” — Aleksander Newski.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ

na poniedziałek 10 stycznia 1949 r.

na fal 1079 m

6.10 — Dziennik poranny, 6.30 —

Muzyka poranna, 7.25 — Lekcja języka

rosyjskiego, 8.00 — Poradnik gospodarstwa domowego, 8.55 — Szkolna

gazetka radiowa dla klas starszych, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 —

Wszelchnia Radiowa, 11.40 — Koncert

my się śpiewać, 12.04 — Wiadomości po-

łudniowe, 12.20 — Koncert solistów, 12.45 — Audycja dla wsi, 14.20-14.30 —

Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30-14.40 — Przegląd wydarzeń, 14.40-15.10 —

Muzyka taneczna, 15.10-15.20 — „Aktywny dzień” — pog., 15.20-15.30 — Prognoza pogody, Inf.

miejsce, 15.30 — Lausreka m. st. Warszawy, Ewa Szulc-Zarembina

mówi do dzieci, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.30 — Lud chiński walczy o wolność, 16.40 — Dzieci

o wolność, 16.50 — Oświata na Węgrzech, 17.00 — Koncert rozrywkowy, 17.50 — „Biblioteka im. Lenina w Moskwie” — pog., 18.00 — Wale Jana Bratka, 18.35 —

„Dzień jednego strajku” — wspomn. Wandy Wasilewskiej, 19.00 — Koncert popularny, 20.00 — Dziennik wieczorny, 21.35 — Montaż literacki z okazji 25-lecia pracy pisarskiej Michała Szolchowa, 22.00 — „Na dobranoc” —

Muzyka, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok., Muzyka, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka taneczna.

na wtorek 11. stycznia 1949 r.

na fal 1079 m.

6.10 — Dziennik poranny, 6.30 —

Muzyka poranna, 7.20 — Przegląd prasy

stojecznej, 8.00 — Audycja dla kobiet — lok., 8.30 — „Dzień jednego

strajku” — wspomn. Wandy Wasilewskiej, 9.15 — Informacje ogólnopolskie, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 —

Wszelchnia Radiowa, 11.40 — Kronika polskiego gospodarstwa rolnictwa, 12.04 —

Wiadomości południowe, 12.20 — „Melodie ludowe”, 12.45 — Audycja dla wsi, 14.20-14.30 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30-14.40 — Przegląd tygodnia na Wybrzeżu, 14.40-15.10 —

Druga audycja z cyklu „Historia Orkiestry”, 15.10-15.20 — „Rok literacki na Wybrzeżu” — felieton, 15.20-15.30 — Prognoza pogody, Inform. miejscowa, 15.30 — „Opowieści o bajce”, 15.50 —

Muzyka popularna, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.30 — Pleśń i tańce Lubelszczyzny Aud. słowno-muz. dla młodzieży, 16.55 — Przegląd wydawnictw oświatowych, 17.00 — Koncert rozrywkowy, 17.50 — „Sila i szybkość” — pogad., 18.00 — Lekcja języka rosyjskiego, 18.50 — „W 7-ma rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej” — pog., 19.00 — Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R., 19.40 — Wszelchnia Radiowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 21.00 — Koncert Symfoniczny, 22.00 — Muzyka taneczna, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok., Muzyka, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka taneczna.

na wtorek 11. stycznia 1949 r.

na fal 1079 m.

6.10 — Dziennik poranny, 6.30 —

Muzyka poranna, 7.20 — Przegląd prasy

stojecznej, 8.00 — Audycja dla kobiet — lok., 8.30 — „Dzień jednego

strajku” — wspomn. Wandy Wasilewskiej, 9.15 — Informacje ogólnopolskie, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 —

Wszelchnia Radiowa, 11.40 — Kronika polskiego gospodarstwa rolnictwa, 12.04 —

Wiadomości południowe, 12.20 — „Melodie ludowe”, 12.45 — Audycja dla wsi, 14.20-14.30 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30-14.40 — Przegląd tygodnia na Wybrzeżu, 14.40-15.10 —

Druga audycja z cyklu „Historia Orkiestry”, 15.10-15.20 — „Rok literacki na Wybrzeżu” — felieton, 15.20-15.30 — Prognoza pogody, Inform. miejscowa, 15.30 — „Opowieści o bajce”, 15.50 —

Muzyka popularna, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.

GŁOS SPORTOWY

MECZ NOKAUTÓW

GEDANIA—ODRA 13:3

Wczorajsze spotkanie pomiędzy Gedanią, a Odrą o wejście do I Ligi Bokserskiej słusznie nazwać można meczem nokautów, gdyż na 7 walk 5 zakończyło się przedterminowo. We wszystkich wypadkach triumfatorami byli bokserzy Gedanii górując znacznie zarówno siłą ciosu, jak i kondycją nad przeciwnikami. Goście ze Szczecina zaprezentowali się nieźle technicznie, a fair zachowaniem w ringu zdobyli sympatię publiczności. Walki na ogół, pomimo znacznej przewagi gospodarzy, były interesujące.

W wadze muszej spotkali się Soczewiński (Gedania) z Murczakiem (Odra). Pierwsza runda wyrównana. Będący w ataku Soczewiński kilkakrotnie nadziewa się na konty przeciwnika. W drugiej gdańszczanin uzyskuje przewagę, posyłając przeciwnika, pod koniec rundy, na deski. W trzeciej rundzie Soczewiński przypuszcza generalny szturm, atakując seriami. Murczak odpoczywa do 8, potem do 7, wstaje bardzo osłabiony i sędzia przerywa nie równą walkę. Zwycięża przez t.k.o. Soczewiński. Gedania prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Bargiel uzyskał punkty walcowym na skutek nadwagi Kleina. W walce towarzyskiej zwyciężył gdańszczanin. W pierwszej i drugiej rundzie chaotyczne ataki Kleina spotkały się z doskonałą ripostą spokojnie walczącego Bargiela, w trzeciej — szczecinianin nieco osłabił, ale w dalszym ciągu skutecznie przeciwstawiał się naporowi przeciwnika. Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Stan meczu 2:2.

W wadze piórkowej byliśmy

świadkami wyjątkowo interesującej walki pomiędzy Antkowiakiem (G) i Stopą (O). Spotkanie prowadzone cały czas w szybkim tempie przeszło pod znakiem ataków gdańszczanina i doskonałej obrony zawodnika Odry, którego celne kontry sprawiły wiele kłopotu przeciwnikowi. W trzeciej — Antkowiak finiszuje, Stopa wyraża nie słabnie, coraz rzadziej kontratakuje. Wynik remisowy słuszny. Stan meczu 3:3.

Sensacyjnie rozpoczęła się i niemniej sensacyjnie zakończyła walka Kudłacka (G) z Górskim (O). Zawodnik „Odry” uzyskał w I r. przewagę nad Kudłackiem, którego anemicz-

ne ataki spotkały się z groźną kontrofensywą. Kilka lewych prostych i sierpów dosięgło niebezpiecznie Kudłacka. W II



rundzie zawodnik Gedanii rozpoczyna huraganowy atak, przebijając się przez gardę przeciwnika i bombardując seriami, jak karabin maszynowy. Górski słabnie, opuszcza gardę i sędzia przerywa walkę. Zwycięża

Kudłack przez t.k.o. Stan meczu 5:3 dla Gedanii.

Nieco podobny przebieg miała walka w wadze półśredniej pomiędzy Musiałem (G) i Posmowskim (O). Po pierwszej rundzie, raczej wyrównanej, w II r. Musiał posyła przeciwnika dwukrotnie na deski i zwycięża przez t.k.o. 7:3 dla Gedanii.

10 sekund wystarczyło Chychle (G) na pokonanie Buby (O), który poddał się, po otrzymaniu silniejszego ciosu. 9:3 dla Gedanii.

Również w I rundzie zakończyła się walka pomiędzy Rajskim (G) i Sadziszem (O). Zwyciężył Rajski przez nokaut. 11:3 dla Gedanii.

W w. ciężkiej — Białkowski zwyciężył walcowym wobec niestawienia się przeciwnika. Ogólny wynik meczu 13:3 dla Gedanii.

Sędziował w ringu Sieroszewski (Łódź). Na punkty Banc (Poznań) Neuding (Warszawa) i Maciejewski (Warszawa).

Publiczności ok. 1500 osób. (e)

Międzyokręgowy mecz bokserski Pomorze-Wybrzeże

BYDGOSZCZ. Zarządy pomorskiego i gdańskiego OZB ustaliły termin międzyokręgowego meczu bokserskiego Pomorze-Wybrzeże, który odbędzie się w dniu 30 stycznia w Bydgoszczy. W reprezentacji Wybrzeża wystąpią m. in. Antkiewicz i Chychła. Reprezentację Pomorza stanowić będą Licau („Gwardia” Toruń), Głoniak (ZZK Inowrocław), Kruza („Zjednoczenie” Bydgoszcz), Piotrowski („Brd” Bydgoszcz) lub Baranowski („Zjednoczenie”) oraz Chyła („Zjednoczenie”) lub Zmorzyński („Gwardia” Toruń). W ramach tego meczu dojdzie do interesującego spotkania Antkiewicz—Kruza w w. piórkowej oraz Chychła—Paliński w w. półśredniej.

„WARTA” — LKS 8:8

POZNAŃ. Pierwszy tegoroczny mecz piłęciarski, rozegrany w Poznaniu między Wartą i dwukrotnym drużynowym mistrzem Polski LKS-em, wypełnił publicznością halę izby przemysłowo-handlowej po brzegi. Zestawienie par nie zapowiadało wielkich emocji, lecz zebrana publiczność była zadowolona, gdyż poszczególne spotkania stały na zadawalającym poziomie. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

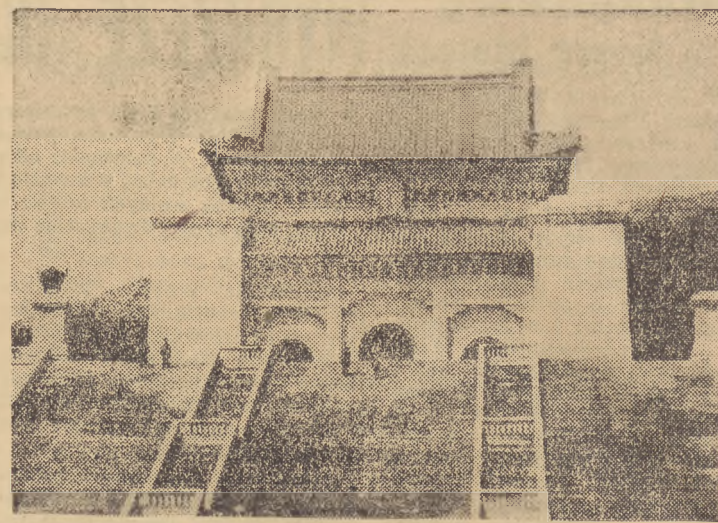
W w. lekkiej — sędziowie przyznali po wyrównanej walce zwycięstwo Debiszowi nad Ratajczakiem. Niedawny pogromca mistrza Polski Rodaka zaprezentował się kondycyjnie dobrze natomiast wykazał braki, jeżeli chodzi o umiejętności techniczne. Pierwsza runda należała do Ratajczaka, który czystej i celniej trafiał. W drugim starciu inicjatywę przejął Debisz, lokując swe lewe na szczękę i korpus przeciwnika. Trzecie natomiast starcie było raczej remisowe i wynik nierozstrzygnięty nie krzywdziłby żadnego z zawodników.

Pobok tej walki na dobrym poziomie stało również spotkanie w wadze muszej, w którym mistrz polski juniorów Liedtke zaprezentował bogaty repertuar ciosów i dobrą kondycję. Poza tym na wyróżnienie zasłużył Szkodlerek z „Warty” w wadze półśredniej oraz Majewski w wadze ciężkiej. Majewski, występujący dopiero po raz drugi w ringu, walczył ambitnie. Z łodzi, poza już wymienionymi, zadowolili Pisarski i młody Wieczorek w wadze półciężkiej.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: w wadze muszej A. Liedtke (W) wygrał pewnie na punkty z Getlin-

giem, w w. koguciej — Bobak (W) zwyciężył na punkty Olczyka. W w. piórkowej — Szymański (W), mając przez dwie rundy wyraźną przewagę, wygrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację Popielatego, który otrzymał trzy napomnienia za bicie głową. W w. lekkiej — po wyrównanej walce sędziowie ogłosili zwycięstwo Debisza (LKS) nad Ratajczakiem, co publiczność przyjęła długotrwałymi gwizdami. W w. półśredniej — Szkodlerek (W) uległ na punkty Olejnikowi. W w. średniej — Białecki (W) przegrał wysoko na punkty z Pisarskim, w w. półciężkiej — Franek (W) po dwóch wyrównanych rundach zdobył w trzeciej wysoką przewagę zwyciężając na punkty Wieczorka. W w. ciężkiej — Majewski (W) uległ na punkty Grzelakowi.

W ringu sędziował mgr. Kowalski, na punkty: Kupferstein (Warszawa), Słaby (Łódź) i Szczyński (Poznań). W przedmeczowej rezerwy „Warty” odniósł zwycięstwo nad „Odrą” (Zbąszyń) w stosunku 15:1, przy czym goście zdobyli jedyny punkt przez Boka w wadze koguciej.



NANKIN. Mauzoleum Sun Jatsena

„Samorządowiec” — „Lublinianka” 9:7

LUBLIN. Dnia 9 bm. w sali kina Apollo w Lublinie odbyły się zawody bokserskie o wejście do ligi, między IKS „Samorządowiec” (Wrocław) a WKS „Lublinianka” (Lublin). Zawody zakończyły się zwycięstwem drużyny wrocławskiej w stosunku 9:7. Dwa punkty wrocławianie zdobyli walkowerem za niedowagę mistrza Polski juniorów wagi papierowej Kukiera (L), który miał walczyć w wadze muszej.

Sędziował w ringu Koszuliński (Warszawa), na punkty Czernik (Łódź), Ciechawa (Łódź) i Krasuski (Warszawa).

W czasie meczu sędzia Koszuliński usunął stojącego za linami kierownika drużyny wrocławskiej Zieba, za niesportowe zachowanie się. Zieba w czasie walk dawał głos-

ne instrukcje zawodnikom Wrocławia. Zawodom, które wzbudziły wielkie zainteresowanie, przyglądało się około 1.500 osób.

„ZRYW” (Łódź) zwycięża hutę „Zabrze” 11:5

ŁÓDŹ PAP. W meczu eliminacyjnym o wejście do ligi bokserskiej miejscowy „Zryw” pokonał hutę „Zabrze” 11:5. W drużynie słaskiej zabrakło Gumowskiego, który nie może walczyć o mistrzostwo, gdyż uprzednio startował w okręgu pomorskim.

W ringu sędziował Lisowski (Warszawa), na punkty Bielewicz, Haleński i Piasecki. Widzów około 3 tys.

Ze sportu radzieckiego

W ZAWODACH o mistrzostwo ZSRR w hokeju bieżym udział 10 najlepszych drużyn. Po dotychczasowych rozgrywkach na czoło wysunęły się drużyny: CDKA i moskiewskie „Dynamo”. Spotkanie obu tych drużyn zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym — 2:2. Obecnie, po 6 meczach — na czele trzymuje się CDKA, mając 11 punktów przed „Dynamo” — 9 punktów.

WE wszystkich miastach rozpoczęły się rozgrywki o puchar ZSRR w hokeju rozsyłskim. Już pierwsze spotkania wykazały, że największe szanse na zakwalifikowanie do finału mają: „Spartak”, „Rezerwy Pracy”, „CDKA” oraz moskiewskie „Dynamo”.

W ODBYWAJĄCYCH się obecnie w Moskwie rozgrywkach szachowych o mistrzostwo Związku Radzieckiego w konkurencji kobiecej prowadzi zupełnie niespodziewanie młoda szachistka leningradzka Eugenia Bigłowa, która nie przegrała dotychczas żadnego ze swych spotkań. Młoda studentka odnio-

sła w czasie gier kilka poważnych sukcesów, wygrywając m. in. z rutynowanymi zawodniczkami Rubcową i Rudienko. Najpoważniejszą konkurentką prowadzącej w turnieju jest jej rodaczka Ignatiewa. Sensacją jest natomiast dalsze miejsce mistrzyni z dwóch ostatnich lat — Bykowej, która w 3 spotkaniach zdobyła zaledwie 4 pkt.

Omawiając pierwsze partie mistrzostw, główny sędzia zawodów — Romanowski, mający już za sobą wielką praktykę, stwierdził, że turniej wpływa pod znakiem sukcesów młodych zawodniczek, do których należą Bigłowa, Ignatiewa i Strandstrom. Wszystkie uczestniczki mistrzostw wykazują doskonałą przygotowanie, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne tak, że już nawet w początkowych rozgrywkach turnieju przyniosł wiele ciekawych partii.

PLEYWACY estońscy ustalili kilka nowych rekordów ZSRR. 16 letnia pływaczka Propowa przepłynęła 100 m st. grzbiet. w 1:25 min.

Doskonałe wyniki pływaków ukraińskich

MOSKWA. Ku uczczeniu 11-go zjazdu komsomolców odbyły się w



Kijowie zawody sportowe. W ramach tych zawodów przeprowadzono rozgrywki koszykówki, siatkówki, piłki wodnej oraz zawody pływackie.

Na zawodach tych pływacy ukraińscy ustanowili kilka nowych rekordów republiki. I tak mistrz Związku Radzieckiego Drapil przepląnął 100 m. st. dow. w doskonałym czasie 59 sek. Drugi rekord ustanowiła studentka kijowskiego Instytutu kultury fizycznej — Cema, która uzyskała w biegu na 100 m. st. grzbiet. czas 1:24,7 min.

Warto podkreślić, że w czasie tych zawodów pływacy ukraińscy ustanowili ogółem 14 nowych rekordów republiki.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (84)

A teraz Raisa znalazła kwaśną jagodę kaliny i roześmiała się ze szczęścia — żyje! Żyje dobrze, ciężko, życiem twardym, żyje jak koń pociagowy, ale dobrze mi...

— Styszeście o Kijowie?...

Raisa pochwyliła gazetę. Następnie, nic nie mówiąc, poszła do rannych. Tego wieczora umarł kapitan Nikitienko; umierał w mękach, chciał się unieść, rozrzucił ręce, wymiotował krwią. Raisa nie opuszczała go do końca. Czula, że umiera wraz z nim: Kijów, mój Kijów!...

5.

Dymitr Aleksiejewicz Kryłow posiadał niewyczerpane siły vitalne; ani ciężka praca, ani wydarzenia nie mogły odebrać mu fantazji. Szpital rozmięścił się w lesie. Wrzesień był szczególnie barwny, zupełnie tak, jakby natura, przerażona zbliżaniem się śmierci, pragnęła roztrwonić resztę swoich skarbów. W zanadto uniesionych niebiosach miarowo przesuwali się ptasie klucze. Pachniało trawą, grzybami. Szare chatynki na wysokim brzegu rzeki mówiły o spokojnym smutku dziecięcych zabaw, swatania, weselisk wiejskich, wspominków pogrzebowych, a jarzębina coś tam dodawała — o żarach sercowych, o niespokojnej młodości.

I wśród tych wspaniałości Dymitr Aleksiejewicz oglądał straszne widowisko narodowej klęski. Dniami i nocami szli po drogach uchodźcy; kaszlały na furmankach staruszki, płakały wystraszone dzieci; a „Junkersy” polewały te drogi ołowiem. Niemcy nadciągali, wydawało się, że nic się nie może im ostać.

Dymitr Aleksiejewicz kilka razy rozmawiał z rannymi Niemcami; jeńcy zachowywali się jak zwycięzcy; mieli w sobie coś z żywotności młodych rozbrykanych zwierząt; opaleni, postawni, uśmiechali się, znosząc ból opatrunków.

— Niechże ich diabli wezmą, kiedyż znajdzie się na nich jakiś bicz? — wzdychał w głębi ducha doktor Kryłow. Tymczasem komisarz Bukow opowiadał:

— Opuściliśmy Dniepropietrowsk... Opuściliśmy Tallin. Nacierają z muzyką, jak na placu rewii — psychiczne natarcie... To naturalne, że nerwy nie wytrzymują.

— Nerwy — to dla paniuś — zakpiął Dymitr Aleksiejewicz. — Jeżeli Niemcy są psychopatami, to dlaczego my mamy histeryzować?

— Przewaga materiałowa — czołgi, lotnictwo...

Kryłow nie wiedział, co odrzec. W zakresie swojej pracy wstydu nie robi. Wczoraj oto wyciągnął z wątroby sierżanta Gorbunowa odłamek na dobre osiemdziesiąt gramów — proszę bardzo! Politrakowi Czyrkiesowi uratował nogę, tańczył ten Czyrkies będzie, słowo daję!... A ile kto ma czołgów, ten Kryłow nie wie.

Bukow ciągnął:

— Gdzie tylko mogą — korzystają z powietrznych desantów, ładują i zaraz organizują obronę na wszystkie strony. Rozrzucają wszędzie strzelców z bronią automatyczną, nasi zaczynają mówić — to właśnie o tych „kukułkach”. Pędzą na motocyklach — i znów wyglądają efektownie... Naturalnie, tkwi w tym element awanturności, ale to nieuchronnie oddziałuje na psychikę...

— Znów z tą psychiką? Ależ ja znam tych ogierków. Po niemiecku, chwała Bogu, porozumiewam się, rozmawiałem z nimi... Oni nawet myśleć nie potrafią.

— Może właśnie dlatego posuwają się...

— Nie, towarzyszu komisarzu, darujcie! Co chcecie przez to powiedzieć — że jeżeli Niemiec jest idiotą, to przez to jest silniejszy? Chociaż jesteście komisarzem, a przecież i wy histeryzujecie, proszę mi wybaczyć!... Kto wynalazł te wasze czołgi? Mądrała, czy idiota? Maszerować można bez głowy, ale długo tak nie pomaszeraują...

Przyprowadzono rannego Niemca. — Był to młodziutki czołgista. Kiedy Kryłow zaczął oglądać ranę — odłamek naruszył biodro — Niemiec zadrażał.

— Czego się, właściwie mówiąc, boisz? — zapytał Kryłow.

Niemiec milczał. Później wyznał:

— Powiedziano nam, że czerwoni kastrują jeńców. Lepiej już zabijcie!...

Kryłow zaczerpnął się z oburzenia, ale opanował się, zrobił opatrunek.

— Rana powierzchowna. A co do ciebie... — machnął ręką. Nogi będą w porządku. Ale z głową gorzej — pustka kompletna.

Niemiec nie zrozumiał, znów się wystraszył:

— Panie majorze, pan jest psychiatrą?

Kryłow roześmiał się:

— Co to, to nie... Ale jeśli niepokoiś się o swój mózdek, to żaden psychiatra tu nie pomoże. Chyba raczej weterynarz... O czym myślała twoja mamusia? Hitler — Hitlerem, ale przecież mogła ci przekazać coś niecoś na podobieństwo ludzkie...

Na tydzień — dwa sytuacja uległa poprawie. Nasi przegotowali przeciwnatarcie, forsowali Dżisnę. Rozstrzelano kilku panikarzy, zaprowadzono porządek. Chłopi, chowający się w lasach, zaczęli powracać do domów. Kryłow promieniał: a nie mówiłem, że długo nie przemaszeraują!... Dostał listy od żony z Atkarska, od Natalki z Moskwy. Żyje i zdrowe, no i dobrze, na razie o nic więcej nie chodzi.

Potem znówu wszyscy zrobili się mroczni; Bukow codziennie meldował:

— Opuściliśmy Czernihow... Romny... Kijów... Niezrozumiałe, gdzie się ich zatrzyma?...

Kryłowowi wypadło pojechać na jeden dzień do Orła po medykamenty. Powrócił podniesiony na duchu, długo opowiadał rannym:

(C. d. n.)